

Sygn. akt I ACa 980/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie : SA Anna Beniak (spr .)

del . S O Bożena Rządzińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko **Skarbowi Państwa-Sądowi Okręgowemu w Gdańsku i Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 maja 2016 r. sygn. akt I C 2004/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. J. na rzecz Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa pro cesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 980/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 czerwca 2011 roku (złożonym w Sądzie Okręgowym w G. w dniu 9 września 2015 roku, przekazanym do Sądu Okręgowego w P. w dniu 18 września 2015 roku) powód J. J. wniósł

o zasądzenie na jego rzecz tytułem odszkodowania kwoty 120.000 złotych oraz tytułem zadośćuczynienia kwoty 30.000 złotych od pozwanych: Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał sygnatury akt spraw, w których wydano niekorzystne dla niego rozstrzygnięcia – w szczególności w zakresie skarg na przewlekłość postępowań.

Zdaniem powoda działania tych organów spowodowały u niego cierpienia fizyczne i psychiczne wynikające z naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza pogorszenia się stanu zdrowia wywołanego bezprawnymi działaniami funkcjonariuszy publicznych; według powoda działania związane z wydaniem niekorzystnych rozstrzygnięć procesowych spowodowały u niego odczucie dyskryminacji, jako lekceważące, instrumentalne jego potraktowanie oraz wykorzystanie jego położenia życiowego w związku z przebywaniem

w warunkach izolacji penitencjarnej; skutkowało to pogorszeniem się jego stanu zdrowia polegającym na: zwiększonym nadciśnieniu, bólach, zawrotach głowy, bólach wątroby i żołądka, depresji i stanach depresyjnych. Powód wskazał, że z uwagi na te schorzenia jest pod stałą opieką lekarza internisty, psychiatry i neurologa, zażywa leki i nie może właściwie funkcjonować, w tym podjąć pracy. Jego rokowania co do wyleczenia i samoegzystencji na przyszłość są niemiarodajne. Zdaniem powoda doznał on również szkody majątkowej związanej z przewlekłością postępowań sądowych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 maja 2016 roku wydanym

w sprawie z powództwa J. J. przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Gdańsku i Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku

o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Płocku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że J. J. uczestniczył w szeregu postępowań sądowych prowadzonych przed Sądem Okręgowym w Gdańsku oraz Sądem Apelacyjnym w Gdańsku, które inicjował. W odniesieniu do żadnego z postępowań nie doszło do wydania we właściwym postępowaniu prejudykatu, który stwierdzałby niezgodność z prawem orzeczeń sądowych wydanych w powyższych sprawach, nie stwierdzono również przewlekłości postępowań w stosownym trybie.

J. J. od 1 lutego 2000 roku przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej. Aktualnie przebywa w Zakładzie Karnym w S., wcześniej przez dłuższy okres przebywał w Areszcie Śledczym w W.. Pozostaje pod opieką medyczną zapewnianą przez jednostkę penitencjarną; rozpoznano u niego następujące schorzenia: nadciśnienie tętnicze, zez zbieżny oka prawego, wadę wzroku oka lewego, zaburzenia osobowości, bóle kręgosłupa, naczynioruchowe bóle głowy, zapalenie błony śluzowej żołądka, wrzodziejące zapalenie jelita grubego – otrzymywał niezbędne leki; nie zgłaszał istotnych dolegliwości, które wymagałyby intensyfikacji leczenia, stan zdrowia był stabilny.

W świetle treści załączonych do akt sprawy niniejszej dokumentów oraz twierdzeń powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że przesłuchanie stron jest środkiem dowodowym zbędnym dla właściwego rozstrzygnięcia sprawy. Sytuację, w której powód zdawkowo formułuje twierdzenia odnośnie okoliczności faktycznych w treści pozwu, nie poszerzając ich w sposób właściwy w toku procesu i oczekując, że swoje stanowisko szerzej zaprezentuje poprzez złożenie zeznań w charakterze strony, Sąd ten ocenił jako nielojalność procesową, nieusprawiedliwioną w żaden sposób tokiem postępowania.

Zbędne było także zdaniem Sądu zapoznanie się z dokumentacją medyczną powoda oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy. Powód nie wykazał, że cierpi na jakiegokolwiek schorzenia, co czyni badanie jego dokumentacji medycznej nieistotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie

i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego

i udostępnionego biegłemu materiału sprawy. Jak wynika z posiadanej przez Sąd Okręgowy z urzędu wiedzy, powód korzysta z opieki medycznej, jego stan zdrowia jest stabilny, a schorzenia, które potwierdza zaświadczenie z AŚ w W., na które powołano się wyżej, nie mogą pozostawać

w adekwatnym związku przyczynowym z faktem uczestniczenia w setkach postępowań sądowych inicjowanych przez powoda, co należy postrzegać jako ewidentne nadużywanie prawa do sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda (w szczególności zdrowia) w związku z działaniami pozwanych, które według powoda miały charakter bezprawny i wywołujący szkodę;

nie miał miejsce rozstrój zdrowia powoda w związku z działaniami organów państwa, co uzasadniałoby skuteczne żądanie przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Powód nie wykazał także, aby doznał jakiegokolwiek szkody majątkowej – przy czym zauważyć należy, że właściwym trybem do dochodzenia roszczeń majątkowych związanych z przewlekłością postępowań jest tryb przewidziany w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Przede wszystkim zdaniem Sądu pierwszej instancji nie może być mowy o bezprawności działania pozwanych, które to podmioty podejmowały czynności w ramach obowiązującego porządku prawnego.

W niniejszej sprawie niesporne było, że nie wydano we właściwych postępowaniach prejudycatów, które stwierdzałyby niezgodność z prawem kwestionowanych przez powoda orzeczeń sądowych, co wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności deliktowej w zakresie objętym żądaniem pozwu.

Postępowania wszczęte przez powoda (skargi na przewlekłość postępowań) nie wykazały bezprawnych działań Skarbu Państwa. Okoliczność, że odmówiono powodowi ustanowienia pełnomocnika z urzędu również sama przez się nie stanowi skutecznej podstawy faktycznej roszczenia o zadośćuczynienie. Wnoszone skargi na rzekomą przewlekłość postępowań zostały oddalone lub odrzucone. Sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód domagając się odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających przyjęcie: bezprawności działania lub zaniechania sprawcy przy wykonywaniu władzy publicznej, szkody oraz normalnego związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą.

Należy ewentualnie rozważyć art. 417² k.c. jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia, zgodnie z którym jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Przyjmując, że działania organów sądowych nie miały charakteru bezprawnego, to nawet przy hipotetycznym założeniu, iż doszło do pogorszenia się stanu zdrowia powoda z uwagi na tok postępowań, których jest inicjatorem, to zdaniem Sądu pierwszej instancji taki ewentualny uszczerbek i tak nie uzasadnia zasądzenia jakiegokolwiek kwoty, albowiem absolutnie nie uzasadniają tego względy słuszności – powód w każdym razie takich szczególnych okoliczności, które by dotyczyły jego osoby nie wykazał.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było to, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych wskazanych przez powoda, czy doznał z tego powodu krzywdy oraz czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, a wydanymi orzeczeniami. Działania organów państwa nie były bezprawne, zaś powód chociażby nie uprawdopodobnił istnienia związku przyczynowego między stanem zdrowia a tokiem postępowań. Dlatego też Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe powoda wskazane w pozwie uznając, że powołane dowody nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie są przydatne do udowodnienia wskazanych okoliczności.

Powód w sprawie niniejszej w sposób subiektywny poszukuje związku między stanem swojego zdrowia, a działaniami organów państwa, które determinowane są faktycznym nadużywaniem przez powoda uprawnień procesowych poprzez podejmowanie czynności oczywiście bezpodstawnych.

Nie jest natomiast realizowaniem prawa do sądu uprzywilejowane wszczynanie postępowań których przedmiotem są roszczenia i żądania będące w odbiorze racjonalnie rozumującej osoby oczywiście niezasadne.

W konsekwencji wobec braku dwóch podstawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego w postaci bezprawności działania oraz wystąpienia obiektywnej szkody niemajątkowej rozumianej jako naruszenie dobra chronionego prawem, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest bezzasadne.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zdaniem powoda zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji jest nietrafny z przyczyn naruszenia prawa materialnego i procesowego.

Po pierwsze powód zarzucił, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie przyznawano mu pełnomocnika z urzędu, przez co doszło do nieważności postępowania. Po drugie, skarżący podniósł, że Sąd pierwszej instancji oparł się, wydając zaskarżony wyrok, na odpowiedzi na pozew pozwanego, nie odnosząc się do materiału dowodowego, jak jego zeznania, akta sprawy, jego dokumentacja medyczna, opinia biegłych, co jest jego zdaniem niedopuszczalne i stanowi arbitralność decyzyjną oraz ograniczenie jego prawa do obrony.

Po trzecie, apelujący zakwestionował obciążanie go kosztami procesu, podnosząc że było to przedwczesne i niezrozumiałe.

W odpowiedzi na apelację, Skarb Państwa, reprezentowany przez Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku i Prezesa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda J. J. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego,

w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podnoszone przez powoda w apelacji zarzuty nie są trafne.

W pierwszej kolejności w przedmiotowej sprawie należało rozważyć podniesiony przez skarżącego zarzut najdalej idący, który zmierzał do wykazania nieważności postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw w procesie (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. ma miejsce wówczas, gdy w następstwie naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania, w szczególności zaprezentowania przed sądem swoich racji, przedstawienia swoich twierdzeń faktycznych, zgłoszenia dowodów na ich poparcie, odniesienia się do argumentów i dowodów prezentowanych przez stronę przeciwną, odniesienia się do przeprowadzonych już przez sąd dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt I PKN 400/2001, opubl. OSNP 2004/9 poz. 152; z dnia 21 czerwca 1961 r., sygn. akt III CR 953/60, opubl. Nowe Prawo (...) str. 117 z glosą W. S.). Naruszeniem prawa do obrony są zatem takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiają stronie podjęcie stosownej obrony.

W judykaturze wypracowany i utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich elementów można, bowiem mówić o prowadzącym do

nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt III UK 75/11, LEX nr 1213419).

Sąd Apelacyjny uznał w omówionym stanie faktycznym i procesowym, że w sprawie nie doszło nierównego traktowania stron w procesie oraz do pozbawienia możliwości obrony powoda jego praw. Przepis art. 207 § 6 k.p.c. stanowi zaś, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Stosownie do treści art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód ten ma jednak jedynie subsydiarny charakter, a decyzja o jego dopuszczeniu ma fakultatywny charakter. Jeżeli zatem fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione w toku dotychczasowego postępowania dowodowego, to brak jest podstaw do przesłuchania stron. Sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nawet wówczas, gdy odmówił wartości dowodowej dokumentom złożonym przez stronę. Uznając zatem, że przeprowadzenie dowodu z zeznań strony jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na niewykazanie przez skarżącego podstawy faktycznej odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do oddalenia wniosku o przesłuchanie powoda w charakterze strony.

Nie można także upatrywać nieważności postępowania w tym, że nie został ustanowiony dla powoda pełnomocnik z urzędu. Należy bowiem zaakcentować, że samo złożenie wniosku o pomoc prawną z urzędu w żaden sposób nie obligowało Sądu do jego uwzględnienia. Poza sytuacją materialną strona, brana jest bowiem pod uwagę potrzeba ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika dla strony. Tymczasem wniosek powoda w tym zakresie został oddalony postanowieniem z dnia 13 października 2015 roku (k. 20), zaś Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 3 grudnia 2015 roku oddalił złożone od tego rozstrzygnięcia zażalenia powoda (k. 26 i 27).

Nie sposób także zgodzić się z powodem, że zaskarżony wyrok został wydany bez odniesienia się do materiału dowodowego, a także do akt sprawy, jego zeznań, dokumentacji medycznej, opinii biegłych. Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu: z akt spraw szczegółowo wymienionych w pozwie; z dokumentacji medycznej z Aresztu Śledczego

w W. oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny, podczas gdy zmierzały one do udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach uzasadnienia wskazał, że wnioscowane przez powoda dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie były przydatne dla udowodnienia wskazywanych przez skarżącego okoliczności, przez co dopuszczenie dowodu z akt sprawy, dokumentacji medycznej, opinii biegłego było zbędne. Sąd pierwszej instancji trafnie przy tym podniósł, że dowód z akt sprawy jako taki nie istnieje, a powód nie wskazał konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach spraw, które miałyby zostać zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Stosownie zaś do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Treść tego przepisu wskazuje zatem na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez Sąd określając, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc które zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki mogą być przedmiotem dowodzenia w konkretnym procesie cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 683/97, LEX nr 322007).

Ocena, które fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jest uzależniona od tego, jakie to są fakty, a także od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, którą zastosowano przy rozstrzygnięciu sprawy. Stan faktyczny w każdym postępowaniu jest oceniany w aspekcie przepisów prawa materialnego. Przepisy te wyznaczają zakres koniecznych ustaleń faktycznych, które powinny być w sprawie dokonane. Przepisy prawa materialnego mają też decydujące

znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 975/98, LEX nr 50825).

Zgodnie zaś z art. 417 § 1 k.c. do zaistnienia odpowiedzialności Skarbu Państwa konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem a powstałą szkodą. Powód nie wykazał natomiast żadnej z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Tymczasem brak spełnienia chociażby jednej z przesłanek wymienionych w art. 417 § 1 k.c. wyłącza odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę. Upatrując zaś podstaw odpowiedzialności w niezadowoleniu z treści bliżej nieokreślonych orzeczeń (art. 417¹ § 2 k.c.), powód dla ewentualnego wykazania zasadności wytoczonego powództwa musiałby w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia doprowadzić do weryfikacji tych rozstrzygnięć, względnie uzyskując prejudykat stwierdzający ich niezgodność z prawem. Przy czym należy podnieść, że o ile w ramach odpowiedzialności cywilnej co do zasady bezprawność ujmowana wąsko oznacza naruszenie szeroko pojmowanych norm właściwego zachowania się, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być ona korygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., sygn. akt IV CNP 25/05, opubl. OSNC 2007/1/17).

Powód nie wykazał jednak, żeby jakkolwiek próbę w tym zakresie podjął. Stosownie zaś do treści art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to na powódzie spoczywał obowiązek wskazania podstawy faktycznej zgłoszonego żądania oraz powołania dowodów na poparcie swojego stanowiska, czego nie dopełnił. Twierdzona bowiem przez powoda przewlekłość postępowań, wymienionych szczegółowo w pozwie, do której rzekomo doszło, nie została w jakikolwiek sposób potwierdzona. Składane przez niego środki zaskarżenia podlegały rozpoznaniu, co sam w treści pozwu przyznaje. Okoliczność tego rodzaju, że postępowania przez niego inicjowane kończyły się dlań w sposób niekorzystny nie stanowi jeszcze o bezprawności działania pozwanego. J. J. nie wskazał natomiast jakichkolwiek przyczyn, które mogłyby jednak uzasadniać, jakoby przewlekłość postępowania miała miejsce. Gołosłowne twierdzenia powoda w tym zakresie, nie mogą być same w sobie dowodem w sprawie. Wobec niewykazania okoliczności uzasadniających przyjęcie bezprawności działania lub zaniechania pozwanego – nie zachodziła w istocie potrzeba badania pozostałych dwóch przesłanek jego odpowiedzialności.

W konsekwencji oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych powoda, zmierzających do wykazania jego krzywdy w postaci pogorszenia się jego stanu zdrowia i związku przyczynowego pomiędzy tymże rozstrojem zdrowia, a zachowaniem pozwanego było trafne, albowiem ich przeprowadzenie byłoby celowe dopiero w razie stwierdzenia, że zachowania pozwanego – skutkujące przewlekłością postępowania – były bezprawne.

Także roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. wobec powoływanych przez powoda naruszeń jego dóbr osobistych z tytułu przewlekłości postępowań sądowych nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak wykazania przez niego podstawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego z tego tytułu, czyli wystąpienia naruszenia jego dóbr osobistych oraz bezprawnego działania pozwanego.

Stosownie do art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. pozew powinien zawierać nie tylko dokładnie określone żądanie, ale i przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Okoliczności te o ile są istotne dla rozstrzygnięcia i o ile są sporne, podlegają dalszemu dowodzeniu stosownie do zakresu inicjatywy dowodowej stron. Tymczasem powód dla uzasadnienia zgłoszonego roszczenia wprost przyznaje, że wszystkie zainicjowane przez niego sprawy, wnioski i środki zaskarżenia zostały rozpoznane. Wskazane daty dokonywanych czynności procesowych nie potwierdzają jakiegokolwiek niezgodnej z prawem przewlekłości postępowania. Tylko nieuzasadniona zwłoka w

rozpoznaniu spraw mogłaby być źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej czy to na podstawie art. 417¹ § 3 k.p.c., czy na zasadach ogólnych. Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że z uwagi na wielość spraw, które skarżący inicjuje w różnych sądach, konieczne jest dokonanie niezbędnych czynności procesowych. Samo zaś wskazywanie przez skarżącego daty rozpoznania jego wniosków oraz środków zaskarżenia nie potwierdzają w żadnym razie nieuzasadnionej zwłoki postępowania. Dlatego twierdzenia strony zawarte w pozwie jako uzasadnienie podstawy faktycznej żądania, niezaprzeczone co do faktów przez stronę przeciwną nie wymagały dalszego dowodzenia. Skarżący w istocie wywodzi swoje roszczenie nie z rzekomej przewlekłości postępowania, co z niezgodnych z jego oczekiwaniami rozstrzygnięć, a zwłokę procedowania pojmując przez pryzmat niewydania orzeczeń uwzględniających jego wnioski i żądania.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do wyrażonej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sporu w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. oraz z § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity: Dz. U. 2015 r. poz. 1800) oraz w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1150 ze zm.), zasądając od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do odstąpienia od powyższej zasady, gdy się zważy, że skarżący wytaczając ogromne ilości postępowań sądowych nie mających żadnego merytorycznego uzasadnienia generuje koszty postępowania strony przeciwnej, nie liczy się ze skutkami procesowymi swych działań, ponawia wielokrotnie te same wnioski procesowe, mimo udzielanych mu informacji i pouczeń. Stan zdrowia pozwala mu zaś na odbywanie kary pozbawienia wolności. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły in casu jakiegokolwiek podstawy do zastosowania

art. 102 k.p.c., czy to w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i Sądem drugiej instancji. Sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie jest ku temu wystarczającym argumentem.